

W NIEDZIELĘ DNIA 13. GRUDNIA 1807.

## Z Wiednia d. 5. Grudnia.

D. 15 Listopada o godzinie 7 zrana odprawił J. Królewiczowska Mość Administrator biskupstwa Waitzu, Arcy Xzę Ferdynand, w zamkowym kościele Budzlim pierwszą mszą, pod czas której służyli mu Sufragan Skopieński i biskup Belgradzki, Alexanter Bodonyi, Biskup Pruszeński i Kr. Węgierski Radea Jerzy Kurbelyi, Sufragan i domowy Prałat J. Królewiczowski Mci, Mikołaj Raascher i Proboszcz kościoła zamkowego, Sobeltyan Eberle. J. Cesarzowiczowska Mość, Arcy Xzę Pałatyn, przyjął przy tej okazji z rąk Primicyanta S. Komuniją. Z resztą uroczystość ta odbyła się w cichości i Arcy Xzę Jmc Administrator polecał tego samego dnia na powrót do Waitzu, skąd dałem w przodzie był przyjechał.

J. C. K. Mość rozczył Dawida Nusda, Szeresarzera w drugim Banatskim regimencie w nadgrodzie jego 20 letnich zasług tak w czasie ostatniej wojny Tureckiej, jako też w obronie kordonu i napadów do zabierania bydła, zaszczycić m. tym medalem złotym nadgrody.

Przyjaciele muzyki w tutejszej szkole pragnęli od dawna widzieć tu utworzony in-

stytut muzyczny, któryby sztuki wielkich mistrzów dokładnie dał poznać i podał sposobność Wirtuozom do okazania swoich talentów. Siedem członków zrobiło na tę zimę związek do dania koncertów, z których już dane są 3 z większymi oklaskami, a reszta odpowie zapewnieniu zekiwaniom publiczności.

Dzisiejsza gazeta dworska donosi pod artykułem z Turczecy.

Xzę Prozorowski powrócił do Jais z swęj podróży do Bukaręstu. Złotącego pod Moblow korpusu weszło wiele pułków kozaków do Wołoszczyzny. — Mustafa Bairaktar pomaga swoje uzbrojenia, zastąpił Giorgewo nowemi szablami, powiększył załogę i odmienił w niej dowodzącę.

19 października odstąpiła w prawdzie wielka angielska flota, na której znajduje się Lord Paget, od ścisłego zamykania Dardanellow, ale krąży ciągle po Archipelagu i grozi Korffu i wielu miastom Morei.

Tayar Basza został przez wysoką Portę nietylko do wielkiego dziedzictwa po oycu, ale nawet do baszowstwa Trebisondy przywrocony. Rossyjski statek, który przy-

wiozł go z niewoli Roslyyskiej do Konstantynopola, popłynął stamtąd na powrót do Mikolajewa z 50,000 piastrow, przeznaczonych na ulżenie losu zuaydujących się w Roslyyskiej niewoli Turkow.

W Arsenale Konstantynopolskim i kanałowym uzbraiają spieszo wiele Tureckich wojennych okrętow.

W. Sultan dał Hiszpańskiemu posłowi, Margrabi Almenara, order pól Xiężycza pierwszej klasy.

*Z Brynu d. 20. Listopada.*

Gdy mieszkańcy Belgradu poduszczeni od zlechętnych urzędników policyi, dopuścili się przed niejakim czasem względem upoważnionego przy kongresie Imperatorsko-Roslyyskiego Rady stanu, Rodofinkina, wiele zdrożności i uczybili mu winnego uszanowania, oznajmiona zatem została z rozkazu Naczelnika Czerny, znajdujacego się teraz w swej wsi Topola, w kościeła biskupiem d. 8 Listopada z ambony następująca od kongresu odezwa:

Mieszkańcy Belgradu! Godny nasz Naczelnik Jerzy Czerny, wyjeżdżając stąd do wojska za cel ażebymście dla Posta Najjaśniejszego Imperatora Jmci Roslyyskiego, P. Rady stanu Rodofinkina, największe okazali względy, jego osobę poważali i rozkazow, które w imieniu Najjaśniejszego Imperatora i naszego Naczelnika wyda, iak najściślej dopełniali. Wiedźcie więc, iż wiadome mu jest wasze względem niego postępowanie, napomina was przeto w dobrym sposobie, abyście na przyszłość lepiej waszych obowiazkow dopełniali, które aż do rozstrzygnięcia waszego i całego narodu losu, składać się powinny w nieprzerwanem posłuszeństwie. Spodziewa się z strony kongresu, iż odda mu na przyszłość w imieniu waszym zupełną

sprawiedliwość względem jego zamysław, lecz to pierwej nastąpić nie może, poki wy nie wstrzymacie się od wszelkiej nieprzyzwolności lub nieposłuszeństwa, i niedopełnicie wszystkich do tego celu zmierzających rozkazow. Starajcie się więc, abyście na żądzą więcej naguż nie zastużili, ale owszem odzyskali nazad miłość i łaskę waszego Naczelnika i kongresu, a nadewszystkie wysokie względy Imperatorsko-Roslyyskiego Rady stanu. — Działo się na kongresie.

*Mladen Miłanowich,*

*Dowodzca twierdzy.*

*Jowan Gagies, Senator.*

Przed ogłoszeniem tej odezwy był kongres zatrudniony wyśledzeniem sprawcy, który lud do tej zniewagi pobudził. Zaręszutowano wiele osób, które miano w podeyrzeniu, i kommisarz policyi Xiskowies okazał się winnym. Skonfiskowano zaraz jego majątek i dla przykładu innych iako zdraycę na śmierć skazano. Dzień 10 był na jego stracenie wyznaczony, lecz on prosił, aby go przed śmiercią do Rady stanu Rodofinkina zaprowadzono, że mu ważne ma odkryć rzeczy. Zaprowadzono go, rzucił mu się do nóg i z płaczem prosił o przebaczenie i łaskę; wzruszony jego łzami przebaczył mu, ale kongres nie przestał na tem; oświadczył, iż nie odmieni wyroku śmierci, chyba w ten czas, gdy Najjaśniejszy Imperator udaruje go łaską. Wstrzymano jednak wywołanie wyroku i posłano d. 11 gońca do Petersburga.

Inne imięy winne osoby, które należały do zniewagi Rady stanu Rodofinkin skazał kongres na kilkoletnie kaydany. Jakaż mu zaś wyrządzone zniewagę, lub w czem okazano nieposłuszeństwo, nie można dokładnie wiedzieć, gdyż nikt nie śmie powiedzieć.

D. 10 powrócił Naczelnik Czerny z swej

wsi Topola do Belgradu.

Doniesienia z Sarajewa potwierdzają wiadomość, że Basza Trawnicki wezwał wszystkich do broni zdalnych ludzi przeciw Serwiianom, iak tylko dowiedział się o ich wtargnięciu do B. śnii. Na mocy tego wezwania baszowie i kapitanowie 66 mieysc zbroynych i zamkow w Bośni zebrałi na prędcie 1400 dobrze uzbroionych ludzi i zaraz z nimi wyruszyli. D. 17 i 19 Października wsparła już część tego ludu rozproszony korpus Hassana Baszy, a d. 22 do 24 złączyła się z nim reszta. Nakoniec przybył jeszcze dosyć wcześnie d. 2 t. m. na pomoc Trawnickiemu Baszy, który objął po Hassanie dowodztwo, Muzs Aga Albanii z 6000 Armutow, a dnia 3 zgromadziły się znnowu rozproszone Tureckie wojska w górach Makszan. Nazajutrz przyszło zaraz do potyczki, która obie strony wiele kosztowała ludzi. W drugiej potyczce d. 7 która blisko 9 godzin trwała, udać się Serwianom miało oderznąć korpus Armutow Mutisz Agi.

Od wojsk Serwijskich w Bośni, Bułgryi i Roslyjskich z Bukaresztu ustawicznie biegać do Belgradu góncy. Mowią nawet, że sm oczekują w krotce z Wołoszczyzny kilku tysięcy wojska Roslyjskiego i dwóch generałow.

*Z Londynu d. 6. Listopada.*

Zapewniają (mowi gazeta Star) iż Lord Cathcart przeznaczony jest do dowodzenia nową wyprawą z 5000 lądowego wojska złożoną, a Sidney Smith mieć będzie dowodztwo nad eskadrą, która składać się ma z 10 liniowych okrętow, z pomiędzy których jeden nosi 120, drugi 98, trzeci 84, a reszta wszystkie po 74 dział. Nie wiadomo jeszcze w której części świata zbierać ta wyprawa będzie nowe laury! Które niewarowne miało

poodeydzie i złapi! Którego z wiernych sprzymierzyńców ma zniszczyć! Lecz przywodaż zdarzenie, które zdaie się nieiako przepowiadać zły skutek tey wyprawy: Kapitan okrętu Hibernia, który do tey wyprawy należy, spadł z wierzchu okrętu i karku sobie naruszył.

Przybyłe do naszych portow zabrane Dani woienne okręty są, podług zdania znających się, piękney budowy i prawie wszystkie nowe. Przynajmniey nie ma pomiędzy nimi żadnego, któryby miał 25 lat. Trzeci pokładowy okręt Chryftyan VII. o 98 działach przechodzi najlepsze nasze okręty i szybko płynie. Zapewne otrzymają teraz Duńskie okręty inne nazwiska od naszey admiralicyi. Zewnętrzne ich ozdoby nie są tak wspaniałe iak Angielskich okrętow. Z resztą flota ta bardzo drogo kosztuje Anglią. Narodowy nasz honor splamiony został przez iey zagarnienie, i Duńczykowie stali się teraz naszymi nieprzyjaciółmi. Wyprawa do Dahii kosztowała przec tego 4 miliony f. szt. (160 mill. zł. pol.) Zate pieniądze byłby rząd mógł podobną wystawić flotę.

Król, liczący teraz 70 lat, zapada od kilku tygodni często na zdrowiu. Śmierć iego sprawiłaby wielkie w polityce odmiany, gdyż, iak wiadomo, Następcę tronu, Xżę Wallii, wcale ma inne zasady, które czerpał w szkole swoiego przyjaciela Foxa, i które różnią się w cale od zasad iego Oycy. Codziennie nadechodzi więcey prozb do Króla o pokoy, które podług konstytucyi Angielskiej nie mogą być ze wszystkimi odrzucone. Znajdujemy się teraz w kryzysie, która w krotce musi się rozwinąć. Wojna tak iak teraz jest prowadzona, jest dla nas prawdziwym nieszczęściem, lecz niemnieyszem będzie pokoy, bo iezli Angliia przymuszona zostanie oddać swoje zdobycze, naród przy ubieganiu się

innych w Eur opie krajów o handel nie będziek wstanie opłacać ogromnych podatków, iakich drug narodowy najmniej 500 millionow f. szt. wynoszący (inni podają go do 600) koniecznie wymaga. — Poki utrzymywaliśmy panowanie na morzu, poty Londyn był prawie dla całej Europy składem wschodnio i zachodnio-indyjskich płodów, i poki ścigaliśmy z całego ładu gotowe pieniądze za nasze towary i rękodziela, nie znajdował rząd trudności w nakładaniu nowych podatkow i zaciąganiu pieniędzy.

Flota kanałowa przymuszona została opuścić okolice Brestu i zawinąć dla naprawy do Torbay.

Hrabia Rossia przybył do Jarmutu z legją Hanowerską, o której powiadano, że będzie w Szwecyi zostawiona.

Listy nadeszłe z Lizbony donoszą o zaszłych w Madrycie nadzwyczajnych zdarzeniach. Xżę Asturyi i wiele innych osób zostało aresztowanych. Godna rzecz uwagi, iż przed 3 dniami nim ta wiadomość nadeszła, rozpuszczono tu pogłoskę, że Król Hiszpański otruty został, i że w Madrycie utworzono rząd tymczasowy.

Faktorya Angielska w Lizbonie rozwiązała się udarowawszy znacznie kapelana i innych dawnych sług tego ustanowienia. Faktorya ta odebrała z Anglii przeszło 50 statków kupieckich, dla wywiezienia z Portugalii kupców i innych Anglikow; jednak te nie były wystarczające i nadeszły do rządu naglące listy, aby posłał więcej statkow do wywiezienia reszty naszych współziomkow, którzy obawiają się aby nie byli zabranemi w niewolę.

Onegdaj przybył do Portsnu okręt z listami od naszego dowodzący przed Dardanellami. Przywiozł on także kule marmurowe,

tóre mi pod czas przeprawy Duckworta przez cieśninę Dardanellow strzelali Turcy do naszych okrętow. Ogromne te kule złożone zostały z wielką ostrożnością w zbrojowni.

*Z Madrytu d. 6. Listopada.*

(z Monitora Pryzkiego.)

Wczoray posłał Król następujący wyrok do tymczasowego prezydenta rady Kastylijskiej:

"Głos natury rozbraja mściwą ręką, i gdy nierozwaga wzywa litości, czuły oyciec nie może jej odmówić. Syn mój wyiawił sprawców okropnego zamachu, do którego wciągnęli go złośliwi; odkrył wszystko podług przepisow ultaw i z największą dokładnością. Żal ieżo i zastanowienie poddały mu następujące przełożenia, które mi przestały.

"Najjaśniejszy Królu i Oycze! Zastąpiłem na karę wykraczając przeciw W. K. Mei. Wykreczyłem przeciw Ojcu i przeciw Królowi; lecz żałuję tego i przyrzekam W. K. Mei nayspokorniejsze posłuszeństwo. Nie powinienem był nic czynić bez wiedzy W. K. Mei; lecz zwiędziono mnie przez moją nierozwagę; wyiawiłem winnych, i proszę W. K. Mei abyś mi przebaczył i pozwolił żałującemu synowi ucałować Twe nogi. — W St. Lorenzo d. 5 Listopada 1807.

*Ferdynand. .,*

"Najjaśniejsza Królowo i Matko! Zastąpię bardzo, iż popełniłem wielki błąd względem Króla i Królowey mego Ojca i Matki; przepraszam nayspokorniej W. K. M. za mój upor, żem jej ostatniego wieczora nie obciął prawdy wyznać, i proszę W. K. Mei zgłębi moiego serca Racz wstawić się do Ojca mego, aby pozwolił ucałować nogi żałującemu synowi. — W. St. Lorenzo 1807.

*Ferdynand. .,*

" Na mocy tych listów i na prośbę Kró- K. Maja. Cały orszak Cesarza składa się lowey, najukochańszej mojej małżonki, tylko z 2 powozów.  
 przebaczyłem mojemu synowi, i odzyska mo-  
 ją raskę, skoro postęпки jego okażą mi praw-  
 dziwą poprawę. Nakazuję oraz, aby sędzio-  
 wie, którym poruczyłem tę sprawę, daley  
 ją ciągnęli, i pozwalam im przybrać sobie  
 więcej kolegow, jeżeli tego widzieć będą po-  
 trzebę. Zalecam im, aby iak będzie skończo-  
 na podano mi wyrok, który powinien być  
 stosowny do usław, do wielkości występku i  
 do znaczenia osób, które go popełniły. W  
 ułożeniu wyroku mają być wszystkie wyzna-  
 nia Królewicza przeciw naczelnikom spisku  
 i wszystkie pisma znalezione w jego pokoju  
 przywiedzione i numerowane. Postanowienie  
 niniejsze udzielone będzie moim radom i try-  
 bunatom i oznajmione być ma moim ludom,  
 aby zobaczyły w niem moją liteść i moją spra-  
 wiedliwość i pocieszyły się w smutku, w któ-  
 ry ie pierwszy moym wyrok w prowadził;  
 gdyż widziały w nim niebezpieczeństwo swe-  
 go Monarchy i oycy, który ich kocha iak wła-  
 sne dzieci i od nich jest kochany.

Podp. *D. Bar. Munoz.* „

Z powodu ocalenia J. K. Maja od grożące-  
 go niebezpieczeństwa nakazane jest uroczyste  
 nabożeństwo po wszystkich kościołach pań-  
 stwa.

Pomiędzy aresztowanymi osobami znaj-  
 dować się ma Xżę San Carlos, wicekról Na-  
 wary, i 50 gwardyakow, których inż do są-  
 du oddano. Mowią, iż wydano rozkaz, aby  
 na granicy każdego przytrzymano, kto by z  
 kraju chciał wyieźdzać.

*Z Paryża d. 29. Listopada.*

J. C. K. Maja towarzyszą tylko w po-  
 droży Wielki Xżę Bergski i Xżę Neufszar-  
 telski. Zapewniają iednak, że minister Wło-  
 ski bawiający w Paryżu iedzie także za J. C.

Na radzie ministrów i radzie stanu prezy-  
 dować będzie w czasie niebytności J. C. K.  
 Maja Xżę Arcypodskarbi.

Królowa Jurek Neapolitańska nie wyie-  
 chała jeszcze do Włoch, gdyż wczoray znaj-  
 dowała się jeszcze w Fontain-bleau.

P. Jolivet, członek rządu królestwa West-  
 falskiego, mianowany został przez wyrok pod  
 d. 26 Października radcą stanu do śmierci.

Korweta J. C. K. Maja pod dowództwem  
 Kapitana Trobrilland, która wyszła d. 9 z  
 Szerburga zawięta d. 11 do la Hogue. Spot-  
 kała się d. 10 z korwetą nieprzyjacielską, któ-  
 rą zabrała; lecz część tylko iey ludu do la  
 Hogue przywiozła, gdyż na buk z dział przy-  
 biegła fregata Angielska i zniewolita Kapitana  
 Trobrilland do opuszczenia swej zdobyczy.  
 Korweta nasza nie utraciła w tey walce iak 4  
 ludzi w zabitych i 7 w ranionych, co iey  
 wielki czyni zaszczyt.

Korsarz Friedland przyprowadził do O-  
 stendy bryg Szwedzki Triton, płynący z Szto-  
 kolmu do Irlandyi z żelazem, deskami i ko-  
 nopnem włoknem.

Duchowni w powiecie Longeau, w de-  
 partamencie wyższej Marny, utworzyli skład-  
 kę na edukacyą ubogiej młodzieży, która po-  
 święcić się zechce stanowi duchownemu.

Jenerał major, Baron Zakomelski, znaj-  
 dujący się teraz w Paryżu, oddał przez Puł-  
 kownika Mezenzoffa w imieniu Najjaśniey-  
 szego Imperatora prezydentowi Lunewillu  
 pierścień wielkiego szacunku, na dowod iak  
 dalece potężny ten Monarcha poważa dobre  
 obchodzenie się urzędników publicznych z jeń-  
 cami Roslyyskimi.

Zapewniają, że J. C. K. mość rozkazał  
 zakupić wielki zbior posągów, które znajdu-

ją się w pałacu Borghese w Rzymie. To na-  
bycie połączy w muzeum Francuzkim wszyst-  
kie arcydzieła dawnego sycycerstwa, które roz-  
rzucone dawniej były po całej Europie.

Dziennik Argus przywodzi eo następu-  
je:

"Ostatnie zdarzenia w Portugalii, i świe-  
żo zawarte układy między Francją i Austryją,  
są dopełnieniem ścisłego zamknięcia, które  
ministrowie Angielscy uważali jako groźbę u-  
rojoną. Codziennie otwierają się Anglikom o-  
czy względem smutnych wypadków chwale-  
bney ich wyprawy; codzienne obawiać się  
muszą nowych nieszczęść i nowych niebez-  
pieczeństw. Od początku tej nieszczęsney  
dla Anglii wojny, ministrowie oszukiwali  
zawsze lud, i jak ptak rażony postrzałem,  
szukając ulgi w bólu, skacze z głęzi na gałęź,  
tak oni odmieniali swoje systema. Po sromo-  
tney klęsce, którą ponieśli przed Kostantyno-  
polem, pochlebiali sobie, że nowa tam rewo-  
lucya otworzy nowe pole ich intrygom; lecz  
w krótko zobaczyli, że Porta odmieniła Sa-  
tana, ale nie systema. Po pokoiu Tylicykim  
czynili sobie niemniej nadzieie, iż przez podstęp-  
ne poduszczczenia Austryi potrafią jeszcze za-  
buzić stały ład; lecz to mocarstwo znające dobrze  
użytek przymierza Anglii, odpowiedziało na te  
nadzieie uroczytym przystąpieniem do wspól-  
ney sprawy ładu. Przystęp Austryi nie zda-  
je się być wielkiej wagi w wojnie morskiej,  
ale przyjaźń iey z Angliją przyniosłaby nie-  
zmiernie korzyści handlowi Angielskiemu. Try-  
jeft i niektóre porty na Adryatyckim morzu o-  
twierają ostatni przytułek dla handlu Anglii,  
skąd pomimo czuyności sprzymierzyńców  
Francyi, byłaby mogła zalać kraie Niemiec-  
kie i Włochy swoimi towarami. Lecz jak  
skoro te miejsca są zamknięte, nie pozostaie  
iay żadna komunikacya z ładem. Jedna Por-

tugalii; zostawał jeszcze, lubo w niepewnem  
położeniu, użyteczną dla handlu Angielskiego;  
gdyż wyprawa do Kopenhagi okazała, iż za-  
dne mocarstwo nie może być obojętnem wzglę-  
dem wspólney sprawy ładu, i pozorne zado-  
syc uczynienie Xcia Regenta sprawić może  
upadek domu Braganckiego. Handel Angielski  
może być content, iż uratował niektóre to-  
wary; lecz ministrowie zamknęli dla niego na  
zawsze niewyczerpane źródło bogactw, gdyż  
iaki bądź kolwiek rząd będzie w Portugalii,  
systema iego polityczne wcale będzie odmien-  
ne. Portugalia nie będzie więcej osadą An-  
gielską. Ustupując na chwilę potrzebie, mogli  
sobie byli ministrowie oszczędzić to źródło na  
przyszłość; lecz tu, rownie jak w całej woj-  
nie, takomstwu swojemu poświęcili naydaw-  
niejszych swoich sprzymierzyńców. W nie-  
szczęsnem odosobnieniu, w jakim się teraz  
Angliia znajduje, nie pozostaia iey żadne wi-  
doki, ani spodziewać się może jakowego wy-  
nadgrodzienia. Warsztaty w Birmingham i  
Manchesterze oddały już połowę swoich ro-  
botników. Ostatnie zdarzenia zamknęły  
ścisley porty stałego ładu, przez co rękod-  
zieła Angielskie ponieść muszą znacznie-  
szą stratę. Cały ład obyć się może dłużej  
bez iey płodow, nizeli potrzeba do u-  
zupelnienia ich upadku. Ministrowie An-  
gielscy niemają, iż użyli okropnego od-  
weru, zakazując surowo wprowadzania win  
i wódki Francuzkiej; lecz płody te od trak-  
tatu 1786 roku podpadały większey opła-  
cie celney, nizeli wewnętrzna ich była  
wartość, i ta nieznośna opłata wyrow-  
nywała wyraźnemu zakazowi, gdyby te  
przedmioty nie stały się były koniecznie po-  
trzebne dla Anglii. Teraz od zamknięcia  
portow Portugalskich stały się jeszcze dla iey  
potrzebniejszymi. Ministrowie zamkną jeszcze

może swe porty dla materyałów, które im północ dla ich marynarki dostawia. Wszystkiego spodziewać się można po ich niewiedomości i fan tymie. Są to szaleńcy, którzy broniąc się, sami się kaliczą. Równie czukuje ich gruby przesąd, jak ich stronniacy. Nie widzą jak tylko wyższyć się swoich na morzu, które burze rozproszyc mogą, a upadek ich skarbu i handlu nieochyбно zniszczy. Nie postrzegają, że dostarczają tylko ładowi towarów zbytkowych i drugiego rzędu, g'ly tymczasem odbierają za nie rzeczy pierwszej potrzeby. Słowem Anglija nie mając żadnego więcej wpływu na stałym lądzie, uważana być może jako opasane miasto, które szkodzić nie może obleżebcom, i chociażby uniknęło szturmów, uleść jednak musi pod własnemi potrzebami..

P. Mercier; członek instytu, stanowi dziś przeciwne Doktorowi Gall Systema. Wiadomo, iż ostatni usiłuje znaleźć w układzie czasaki początek wszystkich naszych zdolności i skłonności. P. Mercier jest przeciwnego zdania, i twierdzi, iż początek ten znajduje się w składzie nóg i usiłuje tego dowieść w następującym liście:

*Do Doktora Galla.*

nie jestże czas przypomnieć człowiekowi, powtarza mu zawsze, iż ma wcale różne życie od zwierzęcego i znikomego swego ciała, i że przeznaczenie jego jest wcale różne od reszty stworzeń? Niechaj Doktor Gall rozkłada na swoim stoliku czaski Niemieckie i niemiecy lub więcej krzywe; niechaj bawi się porównywaniem ich z niektórymi głowami Francuzkami, aby nam okazał głowy orle obok głów dzwońców; dopoki myśl nasza zamieszkuje koniecznie świat umysłowy, i dopoki cała zacność człowieka znajduje się w mowie, głowa pszczoły, małpa więcej w sobie jeo-

metryi, niżeli która z głów Newtonow, uczynas, iż głowa dla odbywania swoich działań nie potrzebuje takiego lub owego rozmiaru fizycznego, i prawdę mówiąc jesteśmy za nadto poziomemi co do metafizyki, abyśmy słuchać mogli z użytkiem samych tylko rozpraw anatomicznych, które utwierdzają tylko optakany błąd Loka i Kondylaka; bo krótko mówiąc odrzuca wrodzone myśli, nie jest w stanie rozmyślenia. Niechaj anatomista zamiast na kość głowy, spojrzy na rękę, a nadewszystko na nogę! Tu postrzeże przednieysze dzieło, wzniesioną okrągłą i małą kość; tu znajduje się wielka zgoda naczynia działającego, przez wzgląd na mnogość nerwów, mięśni i ruchawość stop. Czaska zaś nie jest, jak tylko mżerna pokrywa. Zwierzę nie ma ani rąk, ani nóg układu człowieka; ma tylko, rzecz podziwienia godna! podobną do niego głowę. Ponieważ człowiek nogami tylko dotyka się ziemi, zaczętem tu widzieć niezatarte znamię jego początkowej godności, co jest rzeczą pocieszającą! Spojrzyj na nogi człowieka, a nadewszystko przypatrz się jego chodowi. Nogi nie noszą głowy i nie okazują całego układu ciała? Potwierdzają znaki wdowodztwie, a chcąc dowiedzieć, potrzeba stać; człowiek siedzący jest tylko półczłowiekiem, a leżący słabym lub chorym. Mowca w mowicy nie jest nigdy dosyć wysokim. Mirabeau zawsze się podnosił; obwiniony niewinnie zawsze się przed niegodziwym sądem podnosił. Nogi wyrażają nieukontentowanie i gniew w najwyższym stopniu. Zważając dobrze poruszenie nóg sędzię mogę, co się dzieje na wyższym piętrem człowieka rozumnego, to jest tam gdzie mózg ma swoje siedlisko. Człowiek w moich oczach zestawia po sobie ślady, w których wyczynię co się w jego duszy dzieje, i te odrywa, bardziej, niżeli który z

iego członków iego moralność. W Hiszpanii mi-  
 łośki zaczynają się od nóg, a w Chinach nogi zają-  
 mują pierwsze miejsce. Piękny romans *Nogi*  
*Fanszetki* więcey mowi, niżeli iego tytuł  
 obiecuje. Jestże większa niezgrabność iak  
 kiego nadeptac? Człowiek czuły idzie ostroż-  
 nie. Pomimo woli rozmiesza nas, gdy  
 człowiek upadnie, ponieważ fizyczne to zda-  
 rzenie wystawia, a czasem i dowodzi błąd  
 równowagi moralney. Kto źle chodzi, utyka,  
 zawadza o przechodnia, i nie umie zręcznie  
 obierać miejsca do swego poruszenia, dla są-  
 dzenia o takim człowieku nie potrzeba mi go  
 z przodu oglądać. W pianstwie nie chcą nogi  
 nolić człowieka, ponieważ stał się obrzydłym.  
 Często taniecznik pięknie tańcuje, a źle cho-  
 dzi. Dla czegoż? Oto tańcucie artysta, a czło-  
 wiek chodzi. Nogi niezgrabne ciężą lub roz-  
 trącają; nogi filantropa zawsze lekkie omi-  
 nają nawet biedną mrowkę. Zaślanowienie się więc  
 nad nogami człowieka poprzedzać powinno  
 zaślanowienie się nad iego czaską. Nogi nie  
 nie mogą kłamać, iak czynią nie raz oczy i u-  
 sta. Nogi są mocne lub chwiejące się. Nogi  
 ludzi, którzy boso chodzą, są drugą twa-  
 rzą. Gdy są obute, widzieć je tylko iak przez  
 maskę. Zamiast czaski zaślanowimy się nad  
 częściami, które ją dźwigają, nad tym biegu-  
 nem ręką, Boskiewy i nad cudem wartającym na-  
 teżenia naszego rozumu! Po Lawaterze, po  
 Gallu ileż ieszcze nie pozostanie rzeczy do  
 dochodzenia? Doktorze Gallu! obmierz  
 moją głowę, a ja zaślanowię się nad WPana  
 nogami.

*Mercier, Członek insyytutu.*

*Dnia 20. Lisopada.*

Cesarzowa Jmci bawi w Paryżu od osta-  
 tniego poniedziałku.

Zapewniają, że Najjaśniejszy Cesarz  
 utworzył kilka ministrów stanu, pomiędzy

którymi liczą prezydenta pięciu sekcyy rady  
 stanu.

Mowią, iż J. C. K. Mość od różnych  
 klas insyytutu żąda ogólnego rysu o stanie nauk  
 i kunsztow we Francyi od roku 1789 do te-  
 raźniejszego czasu.

Piszą z Kale pod d. 17 t. m. że w nie-  
 dziele popłynął z tego portu okręt pod bande-  
 rą pokojową z gońcem wiozącym, iak mo-  
 wią, listy od dworu Austryackiego do dworu  
 Angielskiego.

Xzę Arcykanclerz państwa opuścił d. 15  
 Montpellier, i 18 był w Bordeaux oczekiwa-  
 ny, gdzie już przygotowano dla niego mie-  
 szkanie.

Wyrok Cesarski pod d. 13 nakazuje wy-  
 konanie wyroku Kardynała Kaprary, mocą  
 którego wyspa Buderich przyłączona jest do  
 dycezyi Akwisgranskiey.

Ambassador Rossyyski, Hrabia Tolstoy,  
 powrócił przed kilku dniami z Fontainebleau  
 do Paryża.

Rossya przywrocila wolną żeglugę na  
 czarnem morzu.

Marszałk Brune ukończywszy elekcyę  
 wyjechał d. 12 z Gandawy, dawszy przed  
 wyjazdem na 60 osób obiad.

W Lizbonie musi teraz wielkie panować  
 zamieszanie; znacznieysi kupcy przestali pła-  
 cić. Wiemy teraz, że nierychle i zapewne  
 nieszczere środki Portugalskiego dworu nie od-  
 mienily wcale wydanych Jenerałowi Junot  
 rozkazow. Dlugo wzbraniał się Xzę Regent  
 wnieść w ścisłe związki z Francją i Hiszpanią.  
 Nakoniec zamknął dla Anglikow swe porty, i  
 zabronił im w prowadzać swoje towary, bez  
 zatrzymania jednak będącey w kraju niezmiernego  
 szacunku ich własności. Zjawie się więc,  
 iż Portugalia będzie tymczasowo iako Fran-  
 cuzko-Hiszpańska zdobycz zaięta. Król na-  
 wet Hiszpański niecheiał się wdąć za dworem  
 Portugalskim do Cesarza Napoleona, chociaż  
 iego corka jest za Xciem Regentem.



## GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 13 GRUDNIA 1807.

*Z Amsterdamu d. 17. Listopada.*

Wczoraj nadeszły tu nieprasta drogą listy z Londynu dochodzące d. 6 t. m. Wszystkie jednoznacznie wyrażają, iż Król obarczony jest z wszystkich bractw, a osobliwie od rozdzielnych miast prozbami o pokoy. Spodziewają się więc w Anglii z tego powodu w krotce odmiany ministerium. Ażeby zawrzeć pokoy z Francją i icy sprzynierzynami, potrzeba aby na słyze rządu stanęli mężowie umiarkowanego umysłu. Podług tychże listow była Anglija zawalona osadowemi płodami, które nie znajdują pokupu i znaleźć nie mogą, ponieważ zamknięcie Europejskich portow dla Angielskich towarow jest coraz ścisleysze.

Tuteyszy dom kułeczki Kroese, który w roku przeszłym wstrzymał zapłatę, wypłaca teraz do grosza wszystkim wierzycielom i jeszcze płaci im po 4 od sta prowizyi. Podobny czyn uczciwości zasługnie na tem większe wspomnienie, że uczciwość i rzetelność w naszych czasach bardzo są rzadkiami.

Cena osadowych towarow nie wiele się w przeciągu dwóch tygodni podniosła, ponieważ dla trudney w tey porze roku na Renie żeglugi, nie wielkie nadchodzą kommissa.

*Z Helsingborga d. 2. Listopada.*

Król i Królow Szwedzka ieszcze tu bawią. Wszystkie powracające z Szwedzkiej Pomeranii regimenty ułaty się do pokojowych stanowisk; aże nie widzimy żadnych przygotowań ani do wojny, ani do obrony, rozumieny przeto, że Król nasz aż do pokoju z Angliją będzie neutralnym, do czego zapewne obowiązwał się przez kapitulacyą w Stralsundzie.

*Z Lyonu d. 13. Listopada,*

Dziś o godzinie 2 po północy przybył tu Najświetleyszy Cesarz, i zabawiwszy 3 godziny, udał się pod zastoną 12 żandarmow w dalszą podróż do Turynu. Cały orszak Monarchy składa się tylko z 3 powozow i kilku kariolek, w którym nie ma żadney ko biety.

*Z Strazburga d. 21. Listopada.*

Prezydent tuteyszego miasta wydał odezwę, w której wyraża, iż w ciągu tego roku umarło 300 dzieci na naturalną ospę. Jakże uporczywi i słabi rodzice (wyraża) wyrzucać sobie powinni, którzy zaniałst korzysztania z szczyptenia krowiey ospy poświęcają swe dzieci kary godnemu uprzedzeniu.

*Z Bremy d. 18. Listopada.*

Uzbrojony kupiecki okręt, który przed półtora roku do wschodnich Indyy popłynął, powrócił w przeszłym tygodniu dość szczęśliwie z ładunkiem kawy z Jawa i innemi towarami na nyscie Wezery, lecz nie był tu wpuszczony i musiał na przezimowanie do Norwegii popłynąć. Miałto nasze nie pamiętać od stu lat tak nieszczęśliwego dla handlu czasu, iak jest terazniejszy. Cieszy się jednak, że ten długo trwać nie może. Angielski naród zaczena powszechnie pragnąć pokoju, ponieważ jest od Europy oderznięty i widzi grob swoich rękodziel w dłuższej wojnie. Naypierwszym do tego krokiem będzie odmiana ministrów, i Xzę Wallii, miał już w tey mierze uczynić Królowi przełożenia. Naywiększem nieszczęściem dla handlującego świata jest, że P. Fox, który był najzaufanyszym przyjaciелеm tego Xcia, 6 miesięcy dłużej nie żył. Chciał on szczerze pokoju i Cesarz Napoleon był o jego życzeniu przekonany.

*Od brzegow Menu d. 27. Listopada.*

Listy z Medyolanu pod d. 14 t. m. donoszą smutną wiadomość, że Wicekrólowa Jmć niewczesnie rozwiązana została.

Wielki Xzę Jmć Wirzbuński jest niebawnie oczekiwany w swej stolicy z Paryża.

Woyska Wirzburskie, opuścić miały wyspę Rügen udając się do Frankonii, gdzie w przysłym miesiącu nadejść mają.

Woyska Francuzkie czynią przygotowania do opuszczenia Braunau, która twierdza, podług umowy, ma być d. 10 Grudnia rządowi Austryackiemu oddana.

*Z Nancy d. 17. Listopada.*

Dwa bataliony Rollyyskie, liczący każdy 900 ludzi, które stały w Lunewillu, opuściły to miasto wczoraj i dziś, udając się do Mo-guancy, skąd powrócą do oyczyzoy.

Król Jmć Westwański jest tu co chwila oczekiwany, powracając do państw swoich. Onegdaj przejechali już tędy do Stuttgartu P. Meyronnel, Wielki marszałek pałacowy i dwóch konizszych.

*Z Rygi d. 11. Listopada.*

Dziś o godzinie 11 przed południem odebrano tu rozkaz, ażeby żaden okręt nie ładował towarow bez pozwolenia, i żeby zatrzymano te, które sta nie opłaciły i nie wypłyną w przeciagu 4 dni. Przyczyna tego nie wiadoms. Wielkie tu panuje poruszenie na okrętach chcących wyysać na morze i mających opłacić winne cło, choćby też miały tylko połowę lub ćwierć swojego ładunku.

**D O N I E S I E N I A.**

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej wiadomo czynią Panu Adamowi Boczekowskiemu, którego miejsce mieszkania nie jest wiadome: że matka jego Dorota z Hendlow pierwszego małżeństwa Boczkowska, drugiego Wyczałkowska umarła, i jego dzie-dzicem z innemi dziećmi postanowiła, tudzież, że temu Panu Adamowi Boczekowskiemu Ad-wokar Bienkiewicz na zastępcę jest dodany; Onemu przeto zaleca się: ażeby w terminie pra-wem przepisanyym zgłosił prawa swoje do dziedzictwa tego; inaczey bowiem część dziedzic-twa, którą ustanowiony zastępcą w imieniu jego z dobrodziejstwem prawa i inwentarza o-beymie, tak długo w zarządzeniu sądowem zostawac będzie, aż on za zmarłego będzie mogł bydz ogłoszonym. W Krakowie dnia 10. Sierpnia 1807.

Pod nieb, tność Jego Excelencyi JW. Prezesa.

*Bernard Dwernicki Kons. Appell. Trybunatu.*

*F. Polberg.  
Kannamiller.*

*Z Rady Ces. Król. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego.  
Mąkolski.*

C. K. S. dy. Szlacheckie Krakowskie Galiicy Zachodniej wzywają tym Edyktm Panią Franciszkę Gorzkowską (którzy miejsce mieszkania nie jest wiadome) jako współsukcesorkę testamentową s. p. M. ryanny Pętkowski, ażeby deklarowała swoją względem ciężcia z dobrodziejstwem lub bez dobrodziejstwa prawa i inwentarza dziedzictwa po tej zmarłej pozostałego w przeciągu roku 1, niedzie 6 i dni 3 tutaj tym pewniey podać; bo inaczej bez względu na iey prawo dziedzictwa, maitek ten irypym sukcesorkom, którzy się zadeklarowali, przyznany będzie. Czynn się iey oraz wiadomo; że Adwokat Hotewka na dniu dzisiejszym zafęca iey urzędowym jest ustanowiony, któremu potrzebne informacye poddać będzie mogła. W Krakowie d. 12 Sierpnia 1807.

Pod niebytność Jego Excellencyi J. W. Prezesa.

Bernard Dwernicki Kons. Appell. Trybunatu.

Beck.

Scherauz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.

Elsner.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wszystkim do których należy niniejszym powołaniem uwiadomia: iż Franciszek Ficcia dnia 5 miesiąca Maja roku 1798 tu w Krakowie w szpitalu S. Łazarza w kamienicy pod Nrem 221 stojący mieszkający umarł, ktorzy przeto do dziedzictwa pozostałego po śmierci jego iakoweś prawo mieć niemają, a osobliwie bracia zmarłego iako to Jan Baptista i Ludwik Ficcia niniejszym naponniają się ażeby oświadczenie swe: czyli dziedzictwo przerezczone z dobrodziejstwem albo bez dobrodziejstwa prawa i inwentarza obić albo całkiem zrzec się chcą? w przeciągu 1 roku i 6 tygodni tuteyszemu C. K. Magistratowi tym pewniey okazali i w tej mierze dokładnie wywiedli się, gdyż przeciwnie w oznaczonym czasie zgłaszającym i prawie wywodzącym się, dziedzictwo przyznane i wydane będzie.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 17 Paździer. 1807 roku.

Kowalski.

Wież Swyczany w Cvrkule Krakowskim, w powiecie Zarnowieckim leżąca, jest do sprzedania. Życzący sobie nabydź, ma się zgłosić tu w Krakowie w ulicy Sienney, w kamienicy Bractwa Miłosierdzia pod Num. 53 na pierwszym piętrze.

Z strony kopalni Węgli kamiennych w Tynczynku przy Krzeszowicach donosi się, iż przez całą nadchodzącą zimę dostac będzie można dobrego gatunku Węgli przy szybie koczec po 48 kr. a z odwozem do Krakowa po 1 zł ryń. i 22 $\frac{1}{2}$  kr. Życzący sobie takowych Węgli udac się mają do J. P. Ridta Poczmiistrza w Krzeszowicach. W Tynczynku d. 29 Listopada 1807.

Dla osadzenia miejsca Chirurga w dobrach Kameralnych Leyzsch z pensją roczną 200 ryń. wypisuje się konkurs do dnia 15 Grudnia b. r. z dokładem aby życzący sobie tego miejsca proźby swe zaopatrzone zaświadczeniami Chirurgii, akuszeryi i kuracyą bydła, iako też moralności proźby swe przed upłynionym terminem C. K. administracyi dabr i Salii podac mają. W Krakowie d. 29 ybra 1807.

Dla osadzenia wakującego przy Jarosławskim magistracie miejsca syndyka z pensją roczną 400 ryń. konkurs aż do ostatniego Grudnia r. b. wypisuje się z tem dokładem, iż kompetenci proźby swe dekretemi Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności do urzędu Cyrkularnego Przemysłkiego podawac mają. W Krakowie d. 25 ybra 1807.

Z strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa na żądanie C. K. Jeneralney Komendy Lwowskiej wi-rzycielow wdowy Freywillig po Prefekcie magazynu wojskowego parollately tu w Krakowie będąc ych ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, aby swoje pretensye przeciw teyże wdowie podane, jak nayprędzry i to naydaley do skońca miesiąca Grudnia r. b. w C. K. Jeneralney wojskowej komendzie, zapisani hyrographami lub innemi spo obami udowodnili; inaczey zatrzymywana na ten koniec trzecia część z pensyi teyże wdowy Freywillig, oney wydana będzie.

Gollmayer.

Krzyżanowski.  
de Nikoledon.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.  
Dnia 18 Listopada 1807 roku.

Kowalski.

Dla osadzenia wakującego przy Zywieckim Magistracie mieysca Syndyka z pensją roczną 200 ryń. konkurs aż do ostatniego Grudnia r. b. wypisuię się z tem dokładem, iż kompetenci prozby swe z dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności do Urzędu Cyrkularnego Myślenickiego podawac mają. W Krakowie d. 25 Novembra 1807.

Dla osadzenia wakującego przy Zamoyskim Magistracie mieysca Iszego Assessora z pensją roczną 300 zł. ryń. powtoray konkurs aż do ostatniego Grudnia r. b. wypisuię się z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności do Urzędu Cyrkularnego Zamoyskiego podawac mają.

W Krakowie dnia 25. Novembra 1807.

C. K. Sądy Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Gallicyi Zachodney, PP. Pawłowi i Jozefowi Bielińskim ninieyszym Edyktem wiadomo czynią: że Pan Wojciech Sniłimiński przeciwno riu o wytrącenie z szacunku wartości dobr Otwocka summy 261,384 zł. pol. i prowizyi od długow na dobrach będących, nurostych, i o zapisanie kluczyi na summę 3,305 489 zł. pol. oddanie dokumentow, niemniej o zeznanie instrumentu przedaży na wies Grzanki i zapłacenie summy 4000 czer. zł. tudzież o wydatkow prawnych do Sądu tego żatobę podał, i pomocy Sądowej dopraszał się. — Gdy zaś te Sądy dla ich za granicą bawienia się im tu teyżego sądowego Adwokata Kudhickiego za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowily, z którym rozpoczęta sprawa podług przepisany dla Galicyi Zachodney sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie; oni przeto ninieyszym Edyktem napominają się, ażeby w 90 dniach do dania excepcyi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili, i to z prawa czynili co do obrony swey sprawy za użyteczne osadzą, aby sprawy swey niezaniebali, gdyż szkodę może jaką stąd wyniknąć mogącą samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 21 Września 1807.

Jakob Kulczycki.

Z. G. Reint.  
Smetana.

Z Rada C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodney.  
Klimuszewski.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa w Nowey Galicyi ninieyszem każdego nwiadomia, że przy nim jedno miejsce Sekretarza z rocznem salarium 500 ryń. zawakowało: zarzen każdy, który sobie takie otrzymac życzy, ma swoią prozbę zaświadczeniami z ukończonych nauk prawa i dobrej obyczayności ulowadniającą naydłużey do 15 Stycznia 1808 do tuteyszego złożyć magistratu. W Krakowie dnia 16 Listopada 1807.

Gollmayer.

Grofs sekr.